



Życie Furbiego wisi na włosku, ale od zeszłego roku jest już lek który może go uratować!

W zeszłym roku długo, ciężko i z ogromnym poświęceniem walczyłam o życie najukochańszego stworzenia, mojego kocurka. Niestety odszedł. W niecały rok po ukochanej kociczce. Chociaż byłam jeszcze wewnątrznie obolała po stracie, w styczniu...

Zeskanuj kod qr aparatem telefonu lub wejdź pod adres

<https://zrzutka.pl/n2cu4v>

